

Rozważania: sobota 17 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na sobotę
siedemnastego tygodnia okresu
zwykłego. Omawiane tematy to:
co kieruje sercem Heroda; dbać
o to, co naprawdę ważne;
wewnętrzny świat.

- Co kieruje sercem Heroda;
- Dbać o to, co naprawdę ważne;
- Wewnętrzny świat.

HEROD uwięził Jana Chrzciciela i
ożenił się z Herodiadą, żoną swojego

brata. Ponieważ prorok nie akceptował tego związku, król wtrącił go do więzienia. Choć Herodiada pragnęła zabić Jana, Herod uznawał go za człowieka sprawiedliwego i świętego, i chciał go chronić. Co więcej, chętnie go słuchał i obawiał się, że taki wyrok może podburzyć lud. Jednak w dniu swoich urodzin zobaczył jak „tańczyła córka Herodiady wobec gości i spodobała się Herodowi. Zatem pod przysięgą obiecał jej dać wszystko, o cokolwiek poprosi” (Mt 14,6-7). Ona, podżegana przez swoją matkę, zażądała śmierci Jana Chrzciciela. Herod, nie chcąc złamać przysięgi ani wypaść źle przed gośćmi, rozkazał ściąć Jana.

Wszystko wskazuje na to, że Herodowi brakowało dobrych i mocnych przekonań, które mogłyby ukierunkować jego impulsywne zachcianki. Można powiedzieć, że zgodnie z tym, co o nim wiemy,

kierował się powierzchownymi odczuciami, które pojawiały się pod wpływem chwilowego impulsu. Być może właśnie dlatego związał się z żoną swojego brata, dlatego też pozostawił Jana przy życiu i dlatego obiecał córce Herodiady wszystko, czego sobie zażyczy – nawet połowę królestwa. Opieranie własnego życia na czymś tak niestabilnym i niebezpiecznym jak przelotne i próżne skłonności prowadzi w końcu do tego, że nie wiemy, gdzie szukać prawdziwego szczęścia. W takich sytuacjach cel, sens działań, powód, dla którego coś robimy, zmienia się tak często, że człowiek traci orientację, dokąd zmierza. To, oprócz wywoływania niezadowolenia, może prowadzić do straszliwych niesprawiedliwości – takich jak te, które popełnił Herod wobec innych i wobec samego siebie.

„Wiele osób cierpi, ponieważ nie wiedzą, czego chcą od swojego życia;

prawdopodobnie nigdy nie nawiązały kontaktu ze swoim najgłębszym pragnieniem (...). Bierze się stąd zagrożenie spędzania życia pośród różnego rodzaju usiłowań i wybiegów, nigdy nie dochodząc do niczego i marnując cenne szanse”^[1].
Możemy prosić Boga, aby pomógł nam rozpoznać najgłębsze pragnienia, które sam umieścił w naszym sercu, aby – pracując nad ich oczyszczeniem na drodze życia – stały się one przewodnikiem prowadzącym nas do szczęścia z Nim, na ziemi i w niebie.

HEROD, słysząc prośbę córki Herodiady, „zasmucił się” (Mt 14,9). Przeczuwał, że zrobi coś, czego tak naprawdę nie chciał. Z powodu namiętności, jaką wywołała w nim tamta kobieta, ponieważ nie wykształcił w swoim sercu

uporządkowanego poczucia dobra i piękna, zamierzał skazać na śmierć człowieka, którego dotąd uważał za godnego szacunku. Decyzja ta napełniła go smutkiem, ponieważ miał poświęcić osobę, którą cenił.

Nauczenie się wykształcania w sercu wrażliwości na to, co cenne, napełnia nas radością, ponieważ pozwala nam być tym, kim naprawdę chcemy być. Uczymy się cieszyć tym, co naprawdę wartościowe, ponieważ wzrastamy we współodczuwaniu Bożej obecności w ludziach i w całym stworzeniu. Kształcenie naszych pragnień wzmacnia naszą tożsamość, chroni nas przed wieloma zagrożeniami na naszej drodze. Serce takie jak serce Heroda poświęca to, co naprawdę ważne - swoje małżeństwo lub życie Jana - dla przelotnej przyjemności; serce czyste, natomiast, żywi się tym, co cenne, raduje się tym i nie pozwala

się zniewolić przez to, co ulotne lub powierzchowne.

W tym kontekście św. Josemaria powiedział, że czystość „jest walką, a nie rezygnacją; odpowiadamy radosną afirmacją, wolnym i radosnym oddaniem się. Twoje postępowanie nie powinno ograniczać się do unikania upadków, okazji. Nie powinno sprowadzać się do zimnej i wyrachowanej negacji. Czy jesteś rzeczywiście przekonany, że czystość stanowi cnotę i jako taka musi wzrastać i doskonalić się?”^[2]. Czystość nie polega na ignorowaniu naszej uczuciowości ani na sprzeciwianiu się temu, co czujemy. Choć rzeczywiście czasem oznacza działanie wbrew jakiejś nagłej zachcianki, nie jest to jej celem. Celem tej cnoty jest raczej wychowywanie serca, aby potrafiło cieszyć się większymi dobrami, tym, co naprawdę napełnia naszą duszę.

.....

BYĆ MOŻE wszyscy mamy doświadczenie śledzenia filmu, serialu lub książki ze szczególnym zainteresowaniem. Nasze zmysły skupiają się wtedy na tym, co przyciągnęło naszą uwagę. Fabuła wciąga nas tak bardzo, że nie zwracamy uwagi na to, co dzieje się wokół, ani na zmartwienia, które wcześniej zaprzętały nam głowę. Nie umniejszając wartości form rozrywki, obraz zmysłów podporządkowanych zewnętrznej sile może posłużyć za ilustrację pewnej sugestii św. Josemaríi dotyczącej troski o serce: „Po cóż tyle patrzeć, skoro „swoj świat” nosisz we własnym wnętrzu?”^[3]. Jeśli ktoś nosi w swoim wnętrzu świat - złożony z rzeczy wielkich, ludzkich i Bożych, na które kieruje swoje marzenia i czas - pokusy przeciw czystości mogą stanowić pewną atrakcyjność, ale będą znacznie łatwiejsze do

odparcia: zostaną odebrane jako zagrożenie dla harmonii naszego świata wewnętrznego, jako coś, co przeszkadza skupić się na tym, co naprawdę jest dla nas ważne.

Czystość pozwala nam nawiązywać głębokie więzi emocjonalne z innymi ludźmi i cieszyć się tym, co piękne, szlachetne i przynoszące autentyczną radość. Brak tej cnoty natomiast często odbiera radość z drobnych rzeczy i z relacji międzyludzkich, ponieważ zaczynają być one postrzegane jako mało istotne lub nudne. Dlatego też święty Josemaría powiedział: „Nigdy jednak nie lubiłem mówić o nieczystości. Wolę raczej mówić o owocach, które przynosi wstrzemięźliwość (...). Życie w duchu wyrzeczenia wyzwala z wielu niewoli i czyni zdolnym do zakosztowania, w głębi serca, pełni miłości Bożej (...). Znowu jesteśmy zdolni myśleć o drugich, dzielić się z drugimi, poświęcać się wielkim

sprawom”^[4]. Możemy prosić
Najświętszą Maryję Pannę, aby
pomogła nam rozwijać w naszej
duszy cnotę czystości, byśmy potrafili
docenić prawdziwy smak życia u
boku Jej Syna.

^[1] Franciszek, *Audiencja*, 12-X-2022.

^[2] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*,
182.

^[3] Tenże, *Droga*, 184.

^[4] Tenże, *Przyjaciele Boga*, 84.